

dostarczyć jej pozorów do uchylenia się od wykonania wyroków europejskich.

P. Barthelemy St. Hilaire głosi jednak w rozmowach z dyplomatami, że nieprzypuszcza tego, aby Grecya wydała wojnę Turcyi, a Francya nie udzieliłaby pomocy Grecyi w razie, gdyby była pobita. Temi dniami następcą p. Fraycineta rozmawiający z powagami świata finansowego powiedział: „nie mamy żadnego zobowiązania wobec Grecyi ani pośredniego ani bezpośredniego; kongres berliński ani nawet konferencya berlińska nie uczyniła żadnej obietnicy Grecyi w prawem znaczeniu tego słowa, a jeśli Grecya chce wyprzedzić wypadki, to niech to czyni na własne ryzyko. Mówimy im to otwarcie, a mocarstwa oświadczają się pod tym względem bez ogródek.“

Następnie dodał p. St. Hilaire: „co wam mówię, pragnę, abyście powtórzyli. Bank i giełdy nie powinny mieć żadnej zależności co do stanowczości naszej polityki, chcemy pokoju dla wszystkich i ze wszystkimi, chcemy go koniecznie dla siebie i Grecya nas niezdolna wciągnąć.“

Mimo takiego nastroju gabinetu francuskiego, nastają tu jeszcze, aby skłonić go do pośrednictwa, lecz będzie to bezskuteczne. Kilku ośmieszonych między nimi ambasador francuski w Konstantynopolu utrzymuje, że Porta nie powiedziała jeszcze ostatniego słowa. Jeżeli Porta usprawiedliwi nadzieję podniecając stanowiskiem jakie zajęła, wtedy Europa zjednoczyłaby się wezwaniem nacisku na gabinet ateński a p. Comundinos musiałby ustąpić, bo jest zbyt stanowczo zaangażowany. W pałacu Bourbon, to jest u p. Gambetty, są tego przekonani, że Grecya nie przedsięwzięła wojny, jeśli Turcyja nie dostarczy jej powodu niepolitycznym oporem.

P. Gambetta z powodu bliskich wyborów i roli politycznej, którą ma odegrać, nie chce, aby go Grecya kompromitowała. Kolonia heleńska w Marsylii zamierzała złożyć mu podarki, ale Gambetta odmówił przyjęcia, nie chcąc w żaden sposób manifestować swych sympatyj greckich. Podarek przeznaczony dla Gambetty w ten sposób dostał się p. Waddingtonowi, który go przyjął. Jestto piękny brąz przedstawiający alegoryczną figurę Francyi, rozciągającej rękę opiekunką nad Grecyą.

W kwestyi tutejskiej informacji dzienników są zupełnie mylne. Lecz to jest prawdą, że ta kwestya nie przestaje być jaskiniem bieżącym między gabinetami paryskim a rzymskim. Zawiązanie do tego, że za parę miesięcy być tutejski będzie zmuszony przyjąć protektorat Francyi lub Włoch.

Cokolwiek bądź, polityka zagraniczna nieda spochłonięć do żadnego ważnego postanowienia przed upływem miesiąca; wszystkie bowiem plany podane są stosunkom angielskim i pytanie, czy p. Gladstone pozostanie nadal pierwszym ministrem. Stronictwo liberalne nigdy nie było silniejszem po drugiej stronie kanału, niż obecnie. Lecz gabinety zwłaszcza wiedeński i berliński otrzymują przeciwne informacje. Lady Salisbury, której mieszkanie się do polityki jest powszechnie znanem, rozpisyje na wszystkie strony świata listy z zapewnieniem, że ma jej powrócić do władzy.

Pogrzeb Blanquiego wzbudził wielką obawę w rządowych sferach i przedsięwzięto znaczne środki ostrożności na wszelki wypadek. Obawy nie są sprawdziły. Dwadzieścia tysięcy ludu postępowało za ciałem tego socjalisty, ta dwadzieścia tysięcy będą głosować w niedzielę za kandydatami komuny. W ilu okręgach odniosą zwycięstwo? w pięciu lub sześciu, nie więcej.

Sprawy monarchii.

(Preliminarz budżetu na r. 1881 c. d.) Kolej Nadniedzielnia wymaga nakładu zwykłego 346,000 złr. t. j. o 14,200 złr. większego, z którym zestawiający dochody w sumie 400,000 złr. t. j. o 50,000 złr. większe utrzymalibyśmy dla skarbu czystego zysku 54,000 złr. czyli o 35,800 złr. więcej, niż wedle uchwały na r. 1881. Ale i tu wydatki nadzwyczajne w sumie 86,500 złr. t. j. o 17,000 złr. mniejsze, sprawiają, że ten czysty zysk zamienia się na dopłatę z skarbu w iloci 32,500 złr. t. j. o 52,800 złr. mniejszą niż w roku 1880. Przyszły dochód tak znaczny, domaczy się znów większym ruchem przewozowym. Zpomiedzy wydatków nadmiernymi zastąpienie mostów drewnianych żelazami, nowy tor w Drohobyczu i prawniowanie na stacyi przy stankowej na odnodze do Borysławia.

Razem przeto obru galicyjskich dróg żelaznych przy większym o 90,000 złr. dochodach brutto byłoby bez wydatków nadzwyczajnych dochód netto 61,400 złr., czyli o 31,100 złr. więcej; ale z powodu nienastających wydatków nadzwyczajnych, jakkolwiek już mniejszych o 1,700 złr. skarbu na dopłatę 68,000 złr. t. j. o 32,800 złr. mniej, niż w r. 1880.

VII.

Dla Galicyi etat ministerstwa spraw rolniczych stanowiłby jeden z najciekawszych przedmiotów, gdyby forma preliminarza pozwalała wszystko, co na Galicyę lub z Galicyi w etacie tym ma być, szczegółowo obliczyć, przedstawić, objaśnić i przeprowadzić porównawczo z innemi krajami. Niestety jednak właśnie tu mniej dokładna praca mniejsza być musi, niż co do etatów innych mi minister. Mimo to spodziewamy się, że czytelnicy odezwają artykuły dzisiejszy z większym, niż w latach poprzednich zadowoleniem.

Etat ministerstwa spraw rolniczych dzieli się na dwie części, z których pierwsza obejmuje to, co właściwie do ministerstwa tego należy, a więc wydatki państwowe na podwyższenie rolnictwa, druga zaś: „dobra skarbowe i górniczo“ właściwie należą do ministerstwa skarbu, bo w niej nie o wydatki chodzi, lecz właśnie o dochody dla państwa.

Część pierwsza obejmuje wydatki na samo ministerstwo, na państwowe rolnicze zakłady naukowe, na kulturę krajową w najrozszerzonym tego wyrazu pojęciu, na władze i zakłady naukowe górnicze, na stacyjny i t. p. Wszystkich razem jest to preliminarz na rok 1881 wydatków 3,073,950 złr., czyli o 243,030 złr. więcej niż uchwalono na rok 1880, a to mimo, że nie powtarzają się już dwie pozycje jednorazowe, które w roku 1880 przyczyniły się do wydatku 58,000 złr.; można więc powiedzieć, że w rzeczywistości, t. j. w porównaniu zwykłego budżetu z zwykłym owa podwyżka ponad uchwałę roku 1880 wynosi 301,030 złr. Same subwencye są

podwyższone o 185,000 złr. Przejdźmy do szczegółów.

W wydatkach na kierownictwo centralne (miastostwo) i na państwowe zakłady naukowe i doświadczenia (razem 347,800 złr., czyli o 15,000 złr. więcej). Galicya partycypuje chyba o tyle, o ile na nie się składa.

Z następnych zaś wydatków na kulturę krajową, czyniących razem 685,520 złr. tj. o 202,000 złr. więcej, trzeba, chcąc obliczyć w przybliżeniu ile z nich Galicyi ma się dostać, wyłączyć na samprzód te, z których Galicyi nie się nie dostaje, mianowicie: na regulację rzeki Gail 30,520 złr., na wytyczenie owadów niszczącego winnice 22,000 złr. (powtarzający się od roku do roku w różnej wysokości wydatek ten jest zupełnie próżny, albowiem *phylloxera vastatrix* nie przenosi się z winnicy do winnicy, lecz powstaje wskutek nieracjonalnego obryzania latoroślą; *przyp. autora*) na osuszenie bagien pod Aquileą 5000 złr. i na regulację rzeki Adygi 112,500 złr. Po strąceniu tych pozycji pozostają tylko subwencye w sumie 515,500 złr., czyli jak już wspomnieliśmy o 185,000 złr. więcej, niż na rok 1880, jako wydatek skarbowy, z którego część ma dostać się także Galicyi. Ile jednak część ta będzie wynosiła i w jakim stosunku do innych krajów pozostawać będzie, trudno już obliczyć. Są atoli pewne pozycye całkiem ściśle oznaczone i nasamprzód tu wymienimy:

Z całej sumy na subwencye idzie przedewszystkiem 218,000 złr., a więc o 50,000 złr. więcej niż w r. 1880 na cele naukowe. Z tych przeznaczono dla Galicyi: 1) na zbudowanie domu dla średniej szkoły leśniczkiej we Lwowie, pierwsza rata 10,000 złr.; 2) na przebudowanie zakładu w Czernichowie z powodu zamienienia go na średnią szkołę rolniczą, pierwsza rata 4,000 złr.; 3) na utrzymanie szkoły czernihowskiej (zamiast dotychczasowych 2,000 złr.) 5,000 złr. (Tylko te trzy pozycye są wyraźnie wymienione w uwagach objaśniających do preliminarza na r. 1881, a są wymienione dlatego, że są o nowe albo zmienne. Co do dotychczasowych i nie zmienionych trzeba nam sięgnąć do preliminarzów z lat poprzednich, w przypuszczeniu, że wszystkie rzeczywiście jeszcze istnieją. *Przyp. autora*). 4) na utrzymanie zakładów w Dublanach razem 7,000 złr.; 5) na utrzymanie szkoły ogrodniczej w Czernichowie 2,000 złr.; 6) na utrzymanie szkoły leśniczkiej we Lwowie 5,000 złr.; 7) na utrzymanie szkoły ogrodniczej we Lwowie 800 złr.; 8) na utrzymanie szkoły gorzniczej Dra Günsberga we Lwowie 800 złr.; 9) na utrzymanie szkoły uprawy lnu w Gródku 3,000 złr.; 10) na nakę rolnictwa w lwowskim seminarjum unickim 500 złr. Razem 38 100 złr.

Tyle więc jest wydatku na Galicyę ściśle oznaczonego lub przynajmniej dającego się oznaczyć. Na wszystkie kraje jest wydatek ściśle oznaczony 153,000 złr., pozostaje więc nieoznaczony 65,000 złr., a w tych Galicya ma uczestniczyć w ten sposób, że Towarzystwo gospodarskie dostanie się cząstką ogólnej pożyczki 13,000 złr., przeznaczonych na wazieranie cziapiom i wydawnictw rolniczych; że dalej z ogólnej pożyczki 15,000 złr. może dostanie się cząstką stypendyom z Galicyi (widząc jednak z uwag objaśniających, że ta pożyczka niemal zupełnie jest już wyczerpana); że następnie z ogólnej pożyczki 25,000 złr. na nauicyeli wędrownych część pewna pójdzie na rzecz Galicyi, a część ta będzie większa niż po inne lata, bo chodźć będzie o ponczenie ludności o hodowlę bydła i uprawę paszy z okoliczności nakazanej ustawą zamknięcia granicy dla bydła zpoza kordonu austriacko-rosyjskiego; że na koniec przypadnie jej cząstką z pożyczki 12,000 złr. na naukę dopelniającą w rolnictwie (*Fortbildungs-Unterricht*), szczególnie po seminarjach nauicyjskich.

(Bar. Krauss). Prezydent Trybunału państwa, bar. Karol Krauss, wniósł prośbę o uwolnienie go z posady. Bar. Krauss był najstarszym wiekiem ze wszystkich w czynnej służbie stojących urzędników monarchii, liczy on bowiem 92 rok życia. W r. 1833 był już bar. Krauss prezydentem sądu szlacheckiego we Lwowie, w r. 1845 został tajnym radcą, a w następnym roku wiceprezydentem najwyższego sądu. Od r. 1851—1857 był ministrem sprawiedliwości, a następnie prezydentem najwyższego trybunału. Posadę swą dzisiejszą piastuje od chwili utworzenia instytucyi Trybunału państwa.

(Z Pragi). Senat akademicki Uniwersytetu praskiego wydał d. 8 b. m. na zaproszenie rządu opinię co do proponowanego podziału uniwersytetu na dwa oddziały, czeski i niemiecki. Referentem wydziału prawniczego był dr. Ruf, filozoficzny dr. Mach. Obaj oświadczyli się przeciw podziałowi, podnosząc, że język niemiecki jest nieodzownym dla wyższego wykształcenia. Podział uniwersytetu podałby tylko większą sposobność do nieporozumień i starć, a projektowano zjednoczenie pod jednym rektorem i dziekanem aaostryboby tylko kontrasty. Wszyscy profesorowie, z jednym wyjątkiem Borygowego, głosowali przeciw podziałowi; dr. Borygy zapowiedział wotum mniejszości, powołując się na § 19 ustawy zasadniczej i na konieczną potrzebę czeskich wykładów dla młodzieży czeskiej.

(Z Bośni). O wspólnie radzie ministrów z dnia 5 b. m. rozpowszechniono wiele zmyślonych szczegółów. Wobec tego *Ungar. Post* zapewnia na podstawie autentycznych informacji, że przy sposobności obrad nad budżetem okupacyjnych prowincyi stwierdzono z zadowoleniem, że stosunki Bośni i Hercegowiny można nazwać pomyślnymi, a dochód z podatków przeszedł wszelkie oczekiwania. Z powodu pogłoski o bliskiej ponownej redukcji załogi wojskowej w tych prowincyach, pisze *Wehr-Ztg.*: „Pomijamy ewentualność, że przy najbliższych starciach na półwyspie bałkańskim mogą się wywiązać sytuacje, które bezwzględnie interweniency z naszej strony a nawet rozszerzenia okupacyi wymagać mogą. Ale już samo przekonanie, że droga do Saloniki musi dostać się w nasze ręce, jest argumentem za pozostawieniem obecnego kontyngensu wojsk w Bośni i Hercegowinie. W interesie naszym jest, aby kraj, będący punktem wyjścia dla dalszej możliwej akcji na Wschodzie, był rozwijany pod każdym względem, aby komunikacye jego się uzupełniały, a zamożność i przywiązanie ludności do nas wzrastało. Wszystkie te względy nie ujdą z pewnością uwagi kół decydujących, i dlatego musimy, że dyskusya nad zmniejszeniem załogi okupacyjnej nie będzie z gruntu czysto teoretycznych rozważań.“

Sprawy zagraniczne.

Rosya.

(Sprzedaż dóbr).

Przytoczyliśmy przed parą dniami wystąpienie dziennika *Rossija* w sprawie potrzeby zniżenia nitawy z r. 1865, znanęj pod nazwą ukazu 10go grudnia, a wzbraniającej Polakom nabycie posiadłości ziemskie w guberniach Zachodnich. Dziennik rzeczony, między innymi, powiada, że ukaz ten nie jest szkodliwym dla kraju pod względem ekonomicznym, a niepożytecznym zgola dla głównego celu, w którym był wydany, tj. dla t. z. „obronienia“ zachodnich gubernij, wspomina o licznych przykładach, że Rosyanie, nabywający majątki polskie bez własnych kapitałów, tylko z pomcą z zuzszych banków pożyczek z banków rządowych, specyalnie w tym celu otwartych, nie tylko niezmniejszali w nowonabytych majątkach, więc nie wpłynęli nie na powiększenie żywiła rosyjskiego w kraju, ale, nadto, wyssawszy przez swych agentów wszystko, co tylko dało się z owych majątków wyssać, wkrótce ułatalni się z nich zupełnie, razem z pożyczką bankową, o której spłaceniu zgola nie myśleli i nie myśla.

Jakkolwiek przesadnym i nieprawdopodobnym na pozór zdawać się może podobny zarzut oszustwa i bezwstydne rabunku kasy państwowej ze strony ludzi, którym rząd zaufał, że za doznane dobrodziejstwo dopomagają będą jego celom „politycznym“, jest on jednak wój najzupełniej prawdziwym, w innych bowiem dziennikach znajdujemy właśnie jego potwierdzenie urzędowe i faktyczne.

Oto *Prawitelstwennyj Wiestnik* ogłasza dziś wiadomość o majątkach gubernij Wileńskiej, Wileńskiej i Grodzieńskiej, wystawionych na licytacyę, w styczniu r. 1881 mającej się odbywać w wileńskim zarządzie gubernialnym. Do licytacji takich, odbywających się dwa razy na rok, wolno stać na zasadzie ukaz z 10 grudnia jedynie osobom „niepolskiego pochodzenia“, które ta nabywają majątki najchętniej za półdarmo, a przytem na warunkach niezmierznie korzystnych, zrozmaitemi ze strony rządu ustępkami i ulgami, nie licząc już pożyczek z banków państwowych. Tak np. nowonabytwe Rosyjanin uwolnionym bywa od opłacenia należących prawnych, dług zaciągnięty na kupno majątku wypłaca w ciągu lat 37 z procentem 6%, lub tylko 5%, przyczem wyjątkowo wolno mu go wypłacać papierami wartościowymi po cenie nominalnej, nie zaś gotówką, koniecznie; nadto kupcy rosyjscy, nabywający majątki w krajach zachodnich, dostają tytuł „honorowych obywateli“ (*poctozhnyj graždian*) równający się niemal przywilejom szlacheckim, tudzież prawo zaciągania w bankach rządowych nowych pożyczek, w miarę spłacenia pierwotnej itd. Wszystko to oczywiście ma na celu zwrócić do gubernij zachodnich jak najwięcej żywiła rosyjskiego.

Tym razem liczba wystawionych na licytacyę majątków w guberniach litewskich nie jest wielką, ale ogłoszenie *Prawitelstwennoy Wiestnika* ciekawem jest dzięki pewnemu faktowi dość dziwnemu, a mianowicie:

W liczbie majątków wystawionych na licytacyę, wymienione są wsie: Stawy, Kamienica, Lachowice i Międna w gubernii Grodzieńskiej, powiecie Brzeskim kniazia Anatolego Bariatyńskiego. Majątki te sprzedają się za długi bankowe: pierwszy za 871,358 rubli, drugi i trzeci za 845,000 rubli i czwarty za 355,490 rubli, czyli ogółem na satysfakcyę długu 2,153,312 rubli. Olbrzymi ten dług, jak widać z dołączonych objaśnień, pochodzi z pożyczki, wydanej ks. Bariatyńskiemu przez rząd na kupno rzeczonych majątków. Tymczasem wszystkie te cztery wsie, mają ziemi (z wyłączeniem włościańskich) i to ziemi przeważnie piaszczystą, mniej urodzajnej 17,244 dziesięcin (31,424 morgi); która okasowano dla licytacji w sumie wywoławczej 87,351 rubli. Okasowanie to może się nawet okazać za wysokiem, ponieważ ustawa z r. 1867 pozwala w krajach zachodnich sprzedawać majątki za cenę niższą od wywoławczej. Ze zaś i niezależnie od tego przedź jest za wysokiem, niż za niskiem, dowodzi umieszczenie w objaśniającej tabeli adnotacya, że wszystkie te majątki przyniosły czystego dochodu rocznie zaledwie 8734 ruble i że Towarzystwo Kredytowe Ziemskie, mogłoby udzielić na nie pożyczki nie więcej niż 20,000 rubli (1/4 wartości).

Tym sposobem wypadła, że na majątkach wartających około 80, a najwięcej 100 tysięcy rubli, cięży dług banku rządowego z górą 2 miliony rubli, która to pożyczka jak niewiadomo na jakich podstawach ks. Bariatyńskiemu wydano, tak też rząd nigdy jej nieodzyska i musi ponieść stratę.

Czyż tedy nie jest wielce charakterystycznym i ciekawym fakt, że taki ks. Bariatyński, otrzymawszy od rządu pożyczki 2 miliony rubli z obowiązkiem nabycia w guberniach Zachodnich majątków ziemskich i osiedlenia się tam, kupił majątek dwadzieścia razy mniej wartości, a uzyskał pożyczki i rząd tem się zadowolnił? Gdzież się podział pozostałe 1,900,000 rubli? Za 2 miliony rubli kupiona została posiadłość ziemska, przynosząca dochód 8—9 tysięcy rubli, wówczas gdy ta sama suma w papierach wartościowych mogłaby przynieść bez pracy i ryzyka 120 tysięcy rubli!

Dziennik *Nowoje Wremia*, zastanawiając się nad tem, czyni uwagę, że ponieważ ks. Anatol Bariatyński jest hrstiem jeńcałsfeldmar zalka Bariatyńskiego i członkiem rodziny bardzo możnej i wpływowej, niedziw więc, że rząd chce utrwać żywił rosyjski w „spolszonych“ krajach Zachodnich, uznając za mżebne wydać tak grubą pożyczkę w ręce jednego człowieka, przedstawiającego rękojmię wszelkio swem wysokiem stanowiskiem w społeczeństwie. Ale zachodzi pytanie, czy i o ile cele rządu osiągniętemi zostaną, jeżeli na 2 miliony wydane ze skarbu państwa, jeden Rosyjanin nabędzie w Zachodnich guberniach posiadłość (w której notabene sam nigdy nie będzie mieszkał) składającą się z kilkunastu tysięcy morgów jałowego piaszku, zrujnowanego domu i ogrodu, w którym, jak widać z opisu, jest 2 jablonie, 3 grusze, 2 drzewa wiśniowe i 1 czereśniewe?

Pytanie to, postawione przez *Nowoje Wremia*, wystarcza, aby dać pojęcie, jakimi środkami i jak skutecznie odbywa się w Zachodnich guberniach egzekucya ukazu z 10go grudnia, wydanego w celu rusyfikowania kraju.

Kronika miejscowa i zagraniczna

Kraków 11 stycznia.

Jubileusz Dra Józefa Majera. Profesorowie uniwersytetu Jagiellońskiego i członkowie Akademii pragnąc uczcić 50 lat pracy wyślużonego profesora i prezesa Akademii Umiejętności, wręczą mu jutro w południe adres, a wieczorem dają w hotelu Salski obiad dla niego, jako w 50-letnią rocznicę otrzymania przezeń stopnia doktora medycyny.

— **Pierwszy wieczór tańczący** na korzyść ubogich wdów zostających pod opieką Towarzystwa św. Salomei, dany wezórąj w salach reedutowych, świetnie i wesoło zainaugurował karnawał tegoroczny. Nie wiele stosunkowo, bo tylko 40 par stało do tańca, co nadawało wieczorowi charakter i pozór zabawy prywatnej, a złudzeniu temu dopomagała zobowiązująca uprzejmość gospodyni, w pełnieniu niełatwych swych obowiązków zarówno w sali tańców jak i przy bufecie. Miła i pełna werwy zabawa przeciągnęła się do tak późna, że mało brakło do tradycyjnego „białego mazura“, a rozbawione koło tancerzy jeszcze pragnęło ją przedłużyć. Przypadałoby, że dany Towarzystwa św. Salomei odznaczają się prawdziwym talentem organizatorskim i mają szczerą rękę, bo czego się tylko tkną — idzie im pięknie i składnie. Oczekuje też publiczność, że wieczorek podobny wczorajszemu powtórzy się niedługo, a są powody do rokowania, że będzie nierównie liczniejszy.

— **III Wieczór muzyczny** tutejszego Towarzystwa muzycznego odbędzie się w przyszłą środę d. 19 b. m. Program zawiera wyłącznie utwory Schuberta.

— **Odsłonięcie pomnika Grottgera** upamiętnił p. Mieczysław Kurnatowski w Krakowie wybitnym medału. Z jednej strony znajduje się popiersie s. p. Artura Grottgera, odznaczające się uderzającym podobieństwem rysów, a naokoło napis „Arthur R. 1837 + 13. 11. 1867 Grottger“; z drugiej strony jest odbita tytułowa rycina „Polonia“ a naokoło napis: „Pamięćka odsłonięcia pomnika w XIII rocznicę śmierci.“

— **Wiktoria Staszkieówna**, niegdyś nauczycielka przez lat 30 w zakładzie podrzątków przy szpitalu S. Łazarza, zmarła tu wczoraj, przeżywszy lat 74. Po objęciu administracyi tego szpitala przez rząd, zrezygnowała z posady i założyła pracownię bielizny, do której przyjmowała wyłącznie tylko sieroty i dzieci biednych rodziców, wychowując je bogobojnie i kształcąc w tym zawodzie bezinteresownie. Śmierć jej jest stratą dla ubogich.

— **Dar cesarski.** N. P. przenaczył po 100 złr. na budowę kościołów gr-kał. w Wołodzu w powiecie Brzozowskim, w Jasieniu w powiecie Leskim i w Mianowicach w powiecie Sokalskim.

— **Wieliczka 7 stycznia.** Wczoraj odbyło się tutaj walne zgromadzenie członków krakowskiego oddziału Towarzystwa pedagogicznego pod przewodnictwem prezesa p. W. Jabłońskiego. P. Jan Gigoń, kierujący nauczyciel szkoły w Skawinie, odczytał rozprawę o nauce języka niemieckiego w pierwszym półroczu w III klasie szkoły pospolitej na podstawie przepisanej książki. Po długiej dyskusyi uchwalono ująć się za pośrednictwem Zarządu Głównego do Rady szkolnej krajowej, aby w książkach do początkowej nauki języka niemieckiego po szkołach używanych, zaprowadzono jednakoowo pisownię odnośnie do instrukcyi przez ministra oświaty wydanej. P. Antoni Rink, nauczyciel szkoły wydziałowej w Wieliczce, odczytał obszerną rozprawę „O karności i karach w szkole ludowej w ogólności, a o karze w szczególności. Po dyskusyi uchwalono, iż §§ 25 i 30 regulaminu szkolnego, jako w praktyce niedające się wykonać, powinny być z regulaminu usunięte. Następnie p. Schlesinger, nauczyciel szkoły w Krakowie, odczytał w imieniu komisji sprawozdanie o robotach rocznych dla uczniów szkół pospolitych. Referent podawał różne rodzaje robót rocznych dla każdej kategorii szkół. Po dyskusyi zgodzono się na zaprowadzenie robót rocznych tylko w szkołach wydziałowych. Uchwalono, aby krakowski oddział Towarzystwa pedagog. wziął udział w uroczystości 50-letniego jubileuszu, jaki obchodzić będzie w roku bieżącym jeden z nauczycieli szkoły na wsi. Spełnia on obowiązki swe przez 50 lat na jednej posadzie bez przerwy.

— **W Tarnowie** obchodzić będzie, jak nam donoszą, w d. 1 lutego r. b. 50-letni jubileusz zawodu lekarskiego, tamtejszy lekarz sądowy i skarbowy hrabstwa Tarnowskiego, Dr Rosner, ojciec tutejszego profesora uniwersytetu.

— **Komiczny epizod** wydarzył się przed parą dniami przy rozprawie w sądzie karnym w Berlinie. Prokurator podniósł się nagle i uczynił sądowi uwagę, że jeden z słuchaczów, w przestrzeni przedzanej dla publiczności trzyma na rękach 6-letniego chłopca i zażądał wydalenia dziecka z sali sądowej. „Przecież to nie dziecko, ale karzeł, odczytawły się głosy z pomiędzy publiczności, ma już lat 21“. Wznoy otwarił baryerę i rzeczywiście ukazał się karzeł, który wzrostem równy był 6-letniemu chłopcu, a z twarzy wyglądał jakby miał lat 14. Rysy miał regularne i piękne, cała postać kształtna. Karzeł przemówił donośnym głosem, że się urodził w r. 1860, skutkiem czego sąd pozwolił mu pozostać.

— **Straszny rosyjscy** zrabowali, jak donosi *Wileński Wiestnik*, na gościenie pocztowym, w pobliżu Warszawy urzędnika rządowego wracającego z jakiejś obowiązkowej wycieczki. Rzecz tak się miała. Trzech zbrojnych, zamaskowanych rabusiów, pomimo silnego oporu i woźnicy i urzędnika, pierwszego poranił ciężko, a drugiemu wydarł kilka set rubli gotówką i złoty zegarek. Szczęściem nadjechał wkrótce powóz z innym podróżnym, który tak zresztą i niespodziewanie pospieszył z odsieczą, że jednego z rabusiów powalił na ziemię, ugodziwszy grubym kijem w głowę. Dwaj inni jednak zdolali wraz z zdobyta uciec. Ogłoszonego chwilowo napastnika związano i odwieziono do Warszawy. Jakież było zdziwienie i podróżnych, i władz policyjnych, gdy w schwytanym rabusiu poznano strażnika t. z. „policyi ziemskiej“, i gdy ten wyznał natychmiast, że z dwóch zbiedzłych towarzyszy jego — jeden był jego kolegą, a drugi naczelnikiem, t. j. policyjantem starszym w randze oficera. Wszyscy trzej oczywiście są Rosyanami i złupili Rosyanina. Zarządzone poszukiwania za dwoma zbiedzłymi złoczyńcami niedoprowadziły dotychczas do żadnego skutku.

— **Rozszerzenie Rzymu.** W d. 3 b. m. zebrała się komisya Izby deputowanych, aby się zastanowić nad ustawą dotyczącą udziału państwa w powiększeniu miasta Rzymu. Przyjęto jednomyślnie nowy projekt, według którego roboty wykonać się mające kosztem rządu, mają być oddzielone od tych, które gmina własnym kosztem podejmie. Budowę i ogólne kształtowanie bierze na siebie państwo i pokryje zarazem połowę kosztów gminy. Budowę obu

kategorij mają być wykończone w ciągu lat 10 i przeznaczoną jest na to suma 5 milionów franków rocznie.

— **Tunel przemysłowy.** Straż skarbową w Rzymie zrobiła ważne odkrycie, to jest wpadła na ślad tunelu, którego przemysłowcy używali do wprowadzania nieocelonych towarów. Tunel ten ma 150 metrów długości i ciągnie się od Vico dello Spurgo, aż do pewnego domu przy ulicy delle Bastioni. Uwagę strażi obudziły ciężkie, które wchodziły do wspomnianego domu późno, a wracali nalaadowani. Przedsięwzięcie śledztwa usprawiedliwiło podejrzenie, że idzie tu o kontrabandę i znaleziono rzeczywiście w dziedzinie wielkie masy cukru. Wejście do tunelu zasłonięte było palisadami, które jak inżynierowie stwierdzili były świeżo urządzone i miały 2 metry wysokości. Potrzeba było trzy miesiące, aby te roboty doprowadzić do skutku i od 5 lub 6 miesięcy przemysłowcy prowadzili swój handel. Kilku z nich ujęto, lecz ich przywódca jest jeszcze na wolności.

— **Kradzieże na poczcie.** Towarzystwo ubezpieczeń „Italia“ w Genui ogłasza, że 100,000 fr. renty włoskiej, przesłane mu z Medyolanu d. 20 grudnia, nie doszły do wcale. Na drodze z Medyolanu do Genui zginęła również przesyłka 200,000 lirów w obligacyach włoskich. W Placenyi uwięziono dwóch urzędników pocztowych i trzech ludzi ze służby, jako podejrzanych o tę kradzież.

— **Podpalacze w Anglii.** W zeszły poniedziałek wybuchł prawie równocześnie cztery pożary w wielkich szopach przytykających do liverpolskich magazynów towarów. Najprzód doniesiono policyi o pożarze „Princes Half-Lide-Dock.“ Tym razem jednak nie szopa lecz okręt „Massachusetts“ stał w płomieniach. Ponieważ nalaadowany był sianem, pozostały długo daremnie wysilenia straży pożarnej, zaledwo jednak opłanowane ognie zapalił się północny kraniec „Carriers-Docks.“ Gdy się tam straż ogniowa udala, zameldowano pożar w składzie zapelnionym drzewem „Huskisson-Dock.“ Zaledwo ugaszono ostatnie dwa pożary, sygnalizowano inny ogień w składzie drzewa p. Murphy i Sp. I ten ogień rychło ugaszono. Policya znalazła tam butle z petroleum, a i przy poprzednich pożarach czuć było petroleum. Najazutrz z rana znalazła policya flaszki, w których była nafta, a ognisko pożaru w „Carriers-Dock“ również jak zgłiszca drzewa roznosili silny jej zapach. Nie można przeto wątpić, że zamierzonym było spalanie doków i wszystkich co do nich należy. Policya ma być na tropie podpalaczy.

— **Wiadomości policyjne.** Straż policyjna przytrzymała: Stanisława Kierdaję z Krzesztoforzyc za przeladowanie wozu pszonką i biele koni, gdy niemogły wozu tego uciągnąć; za pijaństwo cztery osoby.

Pociągnięto do odpowiedzialności Franciszka Rudziakowskiego za sprzedaż ptaków śpiewających.

TEATR. We wtorek d. 11 stycznia: Pierwszy gościnny występ Marvi Disterio, art. teatru pozn., komedia w 3 aktach E. Augera, tłum. z francuskiego Z. Sarnecki: *Muthestruo Olimpi* — Początek o godzinie 7ej.

— Wystawa niustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk pięknych w Sukienkach otwarta codziennie od godz. 11ej do 4ej po południu. — Wstęp w niedzielę 15 centów, w dniu powszednim 30 centów.

— Gabinet archeologiczny uniwersytetu Jagiellońskiego (*Collegium majus*) zwiedzać można codziennie od 12ej do 1ej przed południem, świąt i ferij uniwersyteckich.

— Muzeum Techniczno-przemysłowe w gmachu Franciszkańskim otwarte codziennie od 10ej do 4ej. — Wstęp 20 cent. od osoby. W niedzielę od 10ej do 3ej bezpłatnie.

— D. 10 stycznia pochmurno, w nocy mały śnieg; termometr od —14.6 doszedł do —3.5 C. Barometr nisko stoi; o 7ej rano d. 11go stan jego był 734.5 milim., termometru —4.2 C. Wiatr południowo-zachodni.

— We środę d. 12go stycznia: ŚŚ. Honoraty i Arkadyszka.

Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

(List generała Tadeusza Kościuszki).

Odbywa się obecnie ogólne poszukiwanie autografów Kościuski. Otrzymujemy właśnie od p. Józefa Kwiecińskiego nieznaną list Naczelnika narodu bardzo ważnej osoby. Kościusko przesyła w nim dawnemu towarzyszyowi broni nominacyę na generała lejtnanta. List bez adresu, czy byłby pisany do Wawerskiego lub do Kolyski?

17 Czerwca 1794 z obozu pod Radomiem.

Generale Kollego! Dopiero się dowiaduję że żadna moja odeszła Ręk twoich niedoszła; możesz być przecież pewnym że w nappierwyszch momentach Powstania naszego zgłosić się do twojego kollegi niezaniedbałem.

Kosztuje pewnie twej duszy bydy w nieczynności, młó mi zatom wezwać cię tą odeszłą, do nappierwskiego dzieła na które człowiek śmiął się podciwy z objętością patrzył niezmiesz. Twoje Okolicności są bardzo przyrzane twej sławie; jesteś w Kraju gdzie Obywatela gdzie Wysoke, gdzie Lud nawet czeka tylko zawałania, i dowódzcy, aby podnieść broń na obronę właściwy Oyczyzny i zniszczenie Jarzma obcego... W tym rzeczy stanie mój Generale, weź na siebie to przedsięwzięcie, masz do tego sposobność. Nieprzypatli w małej liczbie, Polska cała pod bronią. Partyzantów ku nam wysłałem, Woyna Turcka niezawodna, Moskale rozstrągniemy i ztrwożeni, słowem chciwy tylko a kraj tamten wróć się do całości Oyczyzny twojej, i sobie zasłużysz na wdzięczność Narodu. Oświadczyłem i oświadczam że ktokolwiek z Oficerów ruszy korpus wojska nam zabranego, będzie tegoż Korpusu Komendantem. Wreszcie, nie trać momentu. Posyłam ci patent Generała Lejtnanta, i przyrzekam iż Oficerów którzy ci pomocą będą w których fortagować zechcesz, awansować będą — Czekam niecierpliwie wiadomości o tobie Kollego i Przyjacielu.

T. Kosciuszko.

(Hr. Tarnowski o Lili Wenedzie) W drugiej prelekcji mianej w Poznaniu hr. Stanisław Tarnowski podał rozbiór *L*

chrześcijańska: Deus enim sanabiles fecit nationes. Odczyt o Lilli Wenecie wywołal netylko za-paś słuchaczów, ale zarazem najgorętsze uznanie obu dzienników, tym razem już bez zastrzeżeń.

Sprawy szkolne.

Udział gmin i dworów w utrzymaniu szkół ludowych i ich nauczycieli.

Sprawa udziału gmin i dworów w utrzymaniu szkół ludowych jest ważną i zasługuje na wszelkie stronne omówienie, od niej bowiem zawisł głównie rozwój szkół już istniejących, od niej dalsza organizacja szkół, na niekorzystnym jej obrocie polega obciążenie może nieistniejących gmin i dworów na rzecz innych, stąd znów niezadowolenie rodzące się tam gdzie kontrybucji są przeciżeni i dalsze skutki takiego stanu rzeczy.

Rozpatrmy się w ogóle w tych stosunkach. „Konia z rzedem” temu, kto na podstawie u-staw krajowych z dnia 2 maja 1873 r. (Nr. 250 i 251 dziennika ustaw krajowych) odgadnie, czy szkoła ludowa jest instytucją gminną, czy powiatową, czy okręgową lub krajową? Jest ona w gruncie rzeczy instytucją gminną, lecz utrzymywana znów przez czynniki do utrzymania instytucji gminnej nie obowiązane. Jest instytucją powiatową, lecz główny ciężar jej utrzymania spoczywa na gminie i obszarze dworskim. I tak: gmina A. miała przed zaprowadzeniem tej ustawy szkołę, nauczyciel pobierał płacę z funduszu gminnego, dajmy na to 200 złr., dwór zaś dawał z do-gnego, dajmy na to 10 złr. Koszt utrzymania szkoły, jak brej woli 10 złr. Koszt utrzymania szkoły, jak opał izby szkolnej, obsługa, rozmaite inne wydatki wynikłe z naprawy budynku, jego wewnętrzne urządzenia, i t. p. wynosiły obecnie w prze-ciecin 100 złr. które w myśl obecnie już nieobu-wiązującej ustawy krajowej z roku 1866 rozlicza no na dwór i gminę w stosunku ludności zamie-szkującej obszary gminy i dworskie. Jeżeli na ob-szarze dworskim było 20 dusz żyjących a w gminie 500, był dwór obowiązany dać na te wydatki 1/25 część, a więc 4 złr. Całkowity więc udział gminy w utrzymaniu szkoły i nauczyciela wyno-sił 296 złr. Dwór prócz darowizn chwilowych 14 złr. w. a.

Ustawy z r. 1873 zorganizowały szkoły istnie-jące. Stosunek powyżej skreślony zmienił się w spo-sób następujący: Gmina opłaca podatek stałego 600 złr. winna więc dać na placę nauczyciela 12% z tej kwoty, gdy się zaś dawniej zobowiązała da-wać 200 złr. nie może od tej kwoty być zwolnio-na. Dwór opłaca 600 złr. podatku stałego, winien więc dać na placę nauczyciela 4% czyli 24 złr., że zaś dawał dawniej już 10 złr., dołoży obecnie corocznie 14 złr. Gdy placę nauczyciela w gminie A. wynosi obecnie 300 złr., pokryje się ten wy-datek następującymi datkami: a) od gminy 200 złr., b) od dworu 24 złr., c) z funduszu szkolnego okręgowego 76 złr.

Zkąd bierze fundusz okręgowy te pieniądze? Oto z 4% dodatków do podatków przez mieszkań-ców powiatu opłacanych, a więc także od tej sa-mej gminy i dworu, co zaś braknie do utrzy-mania szkół funduszowi okręgowemu, dopłaca fun-dusz krajowy, nakładając dalsze dodatki do po-datków (dodatki krajowe). Przypniemy, że dodatek krajowy do podatków na cele szkolne wynosi także 4%, co łącznie z dodatkami powiatowym daje 8%, to gmina nasza daje dalszy datok szkolny w wysokości 8% czyli 48 złr. i taką samą kwotę dwór. Tak więc gmina A. daje w ogóle z powyższych 248 złr. dwór zaś 72 złr.

Myślby się ten, który sądził, że na ten koniec. Wszak nie wzięliśmy w rachubę wydatków na utrzymanie szkoły jako takiej przetrza-zonych, jak opał, obsługa, naprawa budynku; przy-pniemy więc, że te wydatki wynoszą 100 złr. w wal. austr. rocznie, a nadmienić wypada że one w miarę rozwoju szkół wzrastają i wzrastać będą. Według ustawy ma dwór na każde 100 złr. w. a. dać wobec kwoty podatkowej 600 złr. kwotę 16 złr. 67 cent, resztę tj. 83 złr. 33 cent. gmina. Tak więc w normalnym stanie rzeczy da gmina A) ogółem na cele szkolne corocznie 331 złr. 33 cent, a dwór 88 złr. 67 cent.

Wydatki w danym razie najskromniej polico-żone, wynoszą u gminy przeszło 55%, kwoty podat-kowej, a dwór zaś blisko 15%. Myśl się więc ci, co sądzą, że ustawa krajowa z r. 1873 idzie ze skutkiem na pomoc tym gminom i dworom, które już przedtem popierały szkołę ludową, myśl się ci, co sądzą, że dwory tylko w nieznacznej części przyczyniają się do utrzymania szkół i nauczycieli, myślbysy się ten, co by twierdził, że wszy-ście gminy i dwory w równej mierze są ob-ciążone, jakby tego słusznego wymagał. Wy-każemy to poniżej.

Przypniemy, że obok gmin powyżej wymienio-nej jest druga B. Gmina ta płaci podatek stałego 600 złr., dwór także 600 złr. Gmina B. nie miała szkoły przed zaprowadzeniem ustawy i dopiero po roku 1873 została tam zaprowadzona szkoła. Otóż powyższe stosunki przedstawia się w tej gminie jak następuje:

1) Na placę nauczyciela dadzą a) gmina 12% od podatkowej kwoty t. j. 72 złr.; b) dwór 4% od podatkowej kwoty t. j. 24 złr.; c) fundusz okręgowy 204 złr.

2) Prócz tego dadzą tytułem dodatków do podatków, powiatowego i krajowego: gmina 8%, czyli 48 złr., dwór tyleż t. j. 48 złr.

3) Wreszcie na 100 złr. wydatków na utrzy-manie szkoły dadzą gmina 83 złr. 33 c., dwór zaś 16 złr. 67 c. (jak wyżej).

Razem wynoszą więc wydatki na szkołę i nauczyciela, które gmina B. ponosi 203 złr. 33 c. zaś dwór ponosi 88 złr. 67 c., co czyni około 34% kwoty podatkowej u gminy, a blisko 15% kwoty podatkowej dworu.

Trzecia gmina C. w sąsiedztwie gmin A. i B. położona opłaca także 600 złr. i tyleż dwór. Po-wołano starych dworów i władz, gmina ta nie miała i nie ma szkoły. Przeciw wszelkim poleceniom wła-dzy wnosł ulubione rekursy przez wszelkie możli-we instancje, z prawdziwym poetykiem pokatych piarszy a z mitrągą czasu i sił w rozmaitych dy-kastoryach. Gmina ta nie ponosi pozornie żadnych wydatków na szkołę, ale płaci zarówno z dworem dodatki do podatków, powiatowe i krajowe, które jeżeli wynoszą 8% to gmina uporna C. zwolniła się od utrzymania szkoły i nauczyciela kwota 48 złr. rocznie, którą obraca się na utrzymanie szkół i nauczycieli w innych gminach. Dwór zaś w tej gminie płaci także 48 złr. rocznie na utrzymanie szkół w obcych gminach.

Z tego przykładu wynika, że ustawa krajowa 1) nie wymusza równą miarką wszystkim kontrybucyj gminom; 2) obciąża coraz bardziej gminy i dwory, które oddawna były przychylnie szkole i dawno założyły szkoły, a wreszcie 3) jest pobłażliwą dla tych gmin, w których niema szkół lub dopiero się organizują. Nie godzimy się bowiem z zdaniem, że gminy, które dotąd szkół nie mają, należą do najuboższych, a przynajmniej do ubo-gich, że rzecza ustawodawstwa jest użyć im w tej sprawie. Tak istotnie nie jest. Wiele stosunkowo zamożnych gmin, z których znów wiele jest bogatszych od tych, co dotąd szkoły posiadają, nie mają dotychczas szkół. Względność dla tych gmin nie da się usprawiedliwić, a jeżeliby tak ją uspra-wiedliwiał, to niech tego nie czyni kosztem gmin, które się dotąd chętniej niż dla szkoły okazały.

Sądźmy, że ustawa, która tak nierówno ob-ciąża jedno gminy i dwory dotyczące, na rzecz in-nych, już ze względu na samą słusność powin-na być zmieniona.

Wskazak wyczerpująco w jaki sposób sprawie-dliwiej wymiar datków na szkołę i utrzymanie nauczycieli dałby się wskazać, nie jest obecnie naszym zamiarem, sądzimy jednak, że bezwzględne zrównanie wszystkich gmin w kraju i wyzna-czenie datków stosunkowo do opłacanych po-datków, w równej mierze, spłacić się mających do ogólnego funduszu szkolnego, byłoby sprawiedli-wszem. Gdyby dawniejsze zobowiązania gmin lub dworów miały jak dotąd, zaważyły na szali, na-leżałoby, w razie gdyby dotychczasowy sposób two-rzenia a trzech funduszy szkolnych (miejscowe-go, okręgowego i krajowego) miał pozostać, z pewną względnością traktować te gminy i dwory, które niosą od dawna ofiary na rzecz szkół, zwolnić je od przeciążenia, co i na razie przez odpisanie im dodatków do podatków na rzecz szkół uchwalonych, uskuteczniły się dało. Potrzeba tylko zbadać dokładnie sposób wyznaczania dzisiejszych danin na rzecz szkół, jasnego sformułowania doty-czących postanowień ustawy i niedopuszczenia, aby t. z. poprawkiewicz ustawę w ostatniej chwili la-da niewinna na pozór poprawka uczyniła niejasną, a następnie, aby ustawa została dokładnie wyko-nana. (D. c. n.)

Gospodarstwo handel i przemysł.

Wiadomości z biura Lbry handlowo-przemysłowej krakowskiej o targu zbożowym na Baranie i Kleparzu dnia 10 i 11go stycznia.

Pomimo zlej drogi dowóz zboża na wczorajszy targ na Baranie wynosił do 1000 korey. Ceny wogóle podniosły się, a dowiożone zboże w krótkim przeciągu czasu rozkupionem zostało.

Płacono za pszenicę na 237 funtów od 53— do 58— złp., żyto na 227 funt. od 48— do 53-10 złp., jęczmień na 202 f. od 31— do 36— złp.,

groch na 250 f. od 40 do 50 złp., owies na 138 f. od 18— do 20— złp., proso na 250 od 32 do 35 złp., wyka na 250 f. od 30 do 33— złp.

Wskutek nadeszłych pomyślniejszych wiadomo-ści z targów zamiejscowych i zagranicznych o przebiegu ostatnich targów zbożowych; targ dzisiejszy na Kleparzu był więcej ruchliwy, a obrót i zakupno więcej ożywione tak na miejscowe potrzeby, jako też i na wywóz. Ceny zboża jak pszenicy, żyta i jęczmienia lubo o nie wiele, prze-ciż podniosły się. Nasiona strączkowe płacono po cenach z ostatniego targu. Konieczna poszakiwana na wywóz utrzymała się w cenie, rzepak cokol-wiek osłabł.

Płacono za pszenicę żółtą na 100 kilogramów od 10-50 do 11-50 złr., czerwona od 11— do 11-80 złr., pszenicę białą od 11— do 11-80 złr., żyto piękne od 10-60 do 11— złr., pszenicę od 10— do 10-50 złr., jęczmień piękny od 8-30 do 8-60 złr., pszenicę od 7-75 do 8-25 złr., owes od 7— do 7-50 złr., groch od 8— do 10— złr., tatarak od 7-25 do 8— złr., proso od 5-50 do 7— złr., fasolę od 9— do 12— złr., jagły od 10— do 12-50 złr., rzepak od 12-25 do 12-70 złr., kukurudę od — do — złr., konicynę czerwoną od 40— do 50— złr., białą od 40— do 70— złr.

Reforma ordynacji wyborczej dla lwowskiej izby handlowej.

W skutek wniosku rad. Gubrynowicza na pomoczenie reprezentacji przemysła, sprawa ta od 5 lat jest przedmiotem dyskusji publicznej. Wniosek l. 1875, przez dwa lata spoczywała w Izbie ówczesnej, która nie chciała jej nawet do komisji przekazać. Dopiero w teraźniejszej Izbie zajęto się nią na serio. Spowodowano znane u-chwały sejmowe, a w s. 1875 (8 b. m.) wnioski osobnej komisji przysłały na stół Izby. Według referatu p. Gubrynowicza są one następujące:

1. Ponieważ w wyborach do Izby handlowo-przemysłowej 4 okręgi dotychczas żadnego nie biorą udziału ze stanu przemysłowego, należy tym okręgom dać możność korzystania z przysługują-cego im prawa ustawy wyborczej.

2. Ogręgi te są następujące:

Sanocki, Samborski, Kołomyjski, Żółkiewski. 3. Gdy zaś stan rękodzielnicy i przemysłowy na prowincji nie jest rozwinięty jak w stolicy, winien być przez zastępców reprezentowany, wy-nika więc potrzeba rozszerzenia okręgów przez połączenie się z sąsiednimi w ten sposób, aby polczyły:

Sanocki z Samborskim, Kołomyjski ze Stani-sławowskim, Żółkiewski z Lwowskim.

4. Aby Izba handlowej przysporzyć się odpo-wiednią konsekwentnemu działaniu, należy się wzmożnić w sily fachowe i intelektualne i ten cel jednoznacznie połączyć z usprawiedliwionem za-stępstwem ich interesów w Izbie handlowo-przemysłowej, przeto przy pomnożeniu liczby członków ze stanu przemysłowego i ich ustanowieniu dla pojedynczych okręgów wyborczych okazuje się koniecznością powiększenia liczby członków Izby z przemysłu wielkiego.

5. W myśl projektu legislacji okręgów wybor-czych wypadłoby dla okręgu:

a) Samborsko-sanockiego wybrać jednego czło-nka ze stanu przemysłowego, przez co wszyscy wyborcy tegoż stanu wykonywać będą ustawą im przysługujące prawo wyboru.

b) W okręgu połączonym Kołomyjsko-Stanisławowskim wybierać będą wszyscy wyborcy, którzy stan przemysłowy ustawą im należną prawo wyboru i znajdy swego zastępcę w jednym członku Izby handlowo-przemysłowej.

c) Nareszcie w połączonym okręgu Żółkiew-Lwów wybierać będą wszyscy wyborcy, i tu nasuwa się sposobność z licznie i jakościowo bardziej zastępowanego stanu rękodzielnicy-przemysłowego stolicy, aby więcej niż dotąd wybie-racoo, by tym sposobem wzmocnić reprezentację w Izbie handlowo-przemysłowej, co się da uskutecznić przez liczbę wybieranych dotąd z okręgu lwowskiego trzech członków na przyszłość pięciu, wliczając w tę cyfrę i zastępcę z okręgu połączo-nego Żółkiewskiego.

Urzeczywistniając zasadę wypowiedzianą pod 4, należy leżbę reprezentantów wielkiego prze-mysłu powiększyć o trzech w ten sposób, iżby wyborcy tej kategorii ze wszystkich okręgów wy-borczych wybierali 5 reprezentantów.

Gdy jednak cenzus podatkowy tej kategorii wynosi obecnie 100 złr. płaconego podatku za-robkowego i przekszadza, aby przy zestawianiu listy wyborców sięgać w szersze koło przemy-słowców odpowiednia potrzebą cenzus dla kate-gorii przemysłu wielkiego zniżyć do 50 złr. 50 ct., w skutek czego liczba wyborców tej kategorii

znaczenie się zwiększy, co tem sprawiedliwszem będzie dla uprawnionych wyborców, ile że wybór z tej kategorii odbywać się będzie ze wszystkich okręgów wyborczych Galicyi d lwowskiej Izby handlowo-przemysłowej przynależnych.

Po dłuższej rozprawie przyjęto te wnioski, jako jedyne na razie możebne do przeprowadzenia, a nad tem czuwać już powinni posłowie nasi w Wiedniu.

Wykaz dochodów Kolei Galicyjskiej Karola Ludwika.

	1880		1879	
	złr.	c.	złr.	c.
Od 21go do 31go grudnia 1880 r.	103,669 73	62 208 78	270,878 51	
Od 1go stycznia do 20 grudnia	7,557 47 8	2,9 7,970 99	9,665,011 79	
Razem	7,865 710 53	2,070 179 77	9,935,890 30	
Do tego buhalteryznie sprostowane			10,335,890 30	
Od 21go do 31go grudnia 1879 r.	222,089 20	43,200 64	270,289 84	
Od 1go stycznia do 20 grudnia	7,769,668 82	1,629,345 31	9,399,015 13	
Razem	7,991,758 02	1,677,546 95	9,669,304 97	
Do tego buhalteryznie sprostowane			9,869,304 97	

Wiedeń 9 stycznia.

Wskutek targowiska na naszym targowisku towar gotowy przy małym obrocie not. po 33 złr. z od-stawką w ciągu stycznia 32-75 złr.

Peszta, 8 stycznia: 32—32-50 złr. — Wro-claw, 8 stycznia: w miejscu 53-20 mrk. płacono, na grudzień 53-20 mrk. płacono. — Szczecin, 8 stycznia: w miejscu 53-20 mrk. na stycz.-luty 53-30 mrk., na wiosnę 55— mrk., na maj-czerwiec 55-80 mrk. — Berlin, 8go stycznia: w miejscu 54-50 mrk., na stycz.-luty 55-10mrk., na kwiec.-maj 56-20 mrk., na maj-czerwiec 56-40 mrk. — Paryż, 8 sty-cznia: na ten miesiąc 62— frk., na luty 61-75 frk., na marzec-kwiecień 61-50 frk., na maj-sierp. 61-50 frk.

Nafci. Wiedeń, 9go stycznia: za 100 kilo z clem z dworca: 18-50—18-75 złr. — Tryest, 8 stycznia: za 100 kilo bez cła 12-75—13— złr. — Bremea, 8 stycz.: za 50 kilo 8-90 mrk. — Ham-burg, 8go stycznia: w miejscu 8-75 mrk., na stycz.-8-75 mrk., na luty-marzec 9-15 mrk. — Antwerpia, 8 stycznia: za 100 kilo 24-75 frk. — Nowy Jork, 5 stycznia: za galonę 9 1/2 ct. pap., w Filadelfii 9 1/2 ct. pap.

Telegramy zbożowe Gazety Lwowskiej

z d. 7 stycznia. — Wiedeń: pszenica 11-50 do 12— złr.; żyto od 10-40 do 10-90 złr.; okowita pr. 10,000 liter procent od 33— do 33-25 złr. — Buda-Peszta: pszenica 75 kilog. (na jesień) od 11-62 do 11-65 złr.; rzepak (sier.-wrz.) od — do — złr. — Berlin: pszenica żółta 207—; żyto — złr.; spirytus loco 54-80; olej rzepako-wy 53-70 złr. — Szczecin: pszenica — złr.; rzepak (jesień) — złr. — Paryż: maki 159 kilogram. 61-60 złr.; olej rzepakowy 72-50 złr.; spirytus — złr. — Wrocław: pszenica — złr.; żyto — złr.; owies — złr.; spi-rytus — złr.; kukurudza — złr.; Kolonia pszenica — złr.

Koszt transportu za 100 kilo zboża wynoszą: z Krakowa do Wiednia 1 złr. 3 cent., z Krakowa do Wrocławia 1 markę 48 fenigów, ze Lwowa do Krakowa 96 cent.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 11 stycznia. Cesarzowicz Rudolf wy-jechał do Monachium, zkąd po krótkim pobycie, pojedzie do Bruckelli.

Liniz 11 stycznia. Wieś chłopski, który liczył około 3000 osób, a w tej liczbie mniej więcej połowa była chłopów, przeszedł zupełnie spokojnie Wnioski postawione na porządku dziennym tyczą-ce się podatku gruntowego, podania adresu dzieł-czynnego do Cesarza i całego ministerium za-przechnie rozwiązanie kwestyi lennitwa, nastę-pnie uchwalone zostały statuta górnio-austryackie-pne stowarzyszenia chłopów i rezolucyi względem prawa wyborczego gmin wiejskich. Zgromadzenie zamkniętem zostało wśród okrzyków na cześć Ce-sarza.

Paryż 11 stycznia. Z Algieru podaje Agencja Havasa pismo, które donosi, że pokolenia tunet-ńskie zapuściły świeżo zagony swoje w posiadłości algierskie. Służby to na wytłumaczenie środków przezorności, które daly powód do mylnych pogło-sek o gromadzeniu wojsk. Intrzygi, aby skłonić sultana Tuneckiego do interwencji w Tunisie, spel-ży na niczem, gdyż Tunecanie uznają tylko du-chowne zwierzchnictwo Kalifa. Porta wie dobrze, iż Francja nie może dozwolić na wywieranie za-dnego współwładniczącego wpływu w Tunisie; bezpieczeństwo interesów w Algierii zmusza Francję do wywierania istotnego protektoratu w Tunisie. Opi-nia publiczna w Algierii pochwała tę politykę wy-pierającą się wprawdzie zabórów, ale również nie-dopuszczającą żadnego przeciwnego wpływu. Po-głoski o knowaniach pewnego obcego rządu uwa-żane są za błędne, knowania są dziełem lokalnej ambicji a wysłanie deputacyi tunetńskiej do Pa-lerma jest aktem uprzejmości i faktem normalnym. Bardzoby się rozczarowano, gdyby podczas przy-jęcia deputacyi grzeszczącej królewską zaszła za-ślada wyrażenia słów mogących Francję obrazić, Algierzy zaś zaniepokoił.

Londyn 11 stycznia. W sobotę usiłowano podpalić centralny urząd celny w Londynie, lecz wczesne wykrycie podłożonego ognia pozwoliło przeszkodzić rozszerzeniu się ognia.

Londyn 11 stycznia. W Izbie niższej oświad-czył Gladstone w odpowiedzi na interpelację, że mocarstwa starają się uporządkować kwestyę grecką, a co do środków osiągnięcia tego celu, nie przyszło jeszcze do zgody; usiłowano te no-szą jak się samo z siebie rozumie cechę pokojową.

Londyn 11 stycznia. Z powodu pogłoszek o zamierzonem napadzie Fenistów, zarządzone roz-łączenie brodek ostrażności w warsztatach okrętowych marynarki rządowej w Portsmouth i w cyta-delli Chester. Uczędownie ogłoszona jest nominacya je-nerał-poucznika Donalda Stewarta na głównodowodzącego w Iadyach.

Londyn 11 stycznia. Times donosi z Bom-baju z d. 10 b. m., że między muzułmańskimi Hindusami odkryto w Kolapurze spisek, który miał na celu rzucić się na Europejczyków podczas na-bożeństwa w kościele i wymordować ich, a złupić miasto. W spisku tym miało 3000 osób udział. Uwieszono 27 ludzi.

Londyn 11 stycznia. Daily News donoszą z Caytown pod d. 10 b. m.: Boerowie obsadzili Seerust w zachodniej części Transvaalu.

Palermo 11 stycznia. Król i królowa przy-jmowali misję tunetńską, której przewodniczył bratanek będy, przy czym z obu stron wypowiedzia-no słowa sympatyj dla pomyślności obustronnych krajów i utrzymanie dobrych stosunków.

Konstantynopol 11 stycznia. Minister marynarki Rassim basza wskaknąc z ręką o-krętu pancernego „Osmanie“ zmuszony był usta-pić a urząd jego objął Hassan a basza. „Osma-nie“ wrócił na dół naprawy uszkodzeń. Ho-b-art basza mianowany jest głównym szefem słu-bu marynarki.

Konstantynopol 11 stycznia. Wakit ogle-sza pismo dyplomatów tureckich odradzające Por-cie odrzucić bezwzględnie sąd rozjemczy, nazna-czyć Grecyi tygodniowy termin do przyjęcia pro-pozycyjnych w nocy z d. 3 października posia-dłości, a w razie odmownym ma Porta natychmiast zerwać stosunki z Grecyą i wygnąć wszystkich Greków z kraju. Porta musi obecnie skorzystać z przyjaźni dla Turcyi usposobienia Europy. (Artykuł rzeczony mający pochodzić z pióra dy-plomatycznego na jednynie na celu postawienie rządu w możności zaspokojenia się przed Europą naciskiem, jakimś ulegać musi ze strony opinii publicznej; Wakit trzymał zawsze stronę ułomów. Red.)

Kursa. — Wiedeń 11-go stycznia 2 godzina 30 minut po poł. Renta papierowa 72-85. — Renta srebrna 73-95. — Renta złota 88-30 — 6%. Renta złota węgierska 109-80. — Losy z roku 1880. 130—. — Akcy Banku Narodowego 826—. — Akcy kredytowe 282-40. — Londyn 118-45. — Srebro —. — Napolione 9-36%. — Lombardy 102-50. — Losy 1864 roku 171-75. — Akcy kolei Karola Ludwika 281-75. — Akcy kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 173—. — Akcy kolei Węg. półn.-wschodn. 146-50. — Anglo-Bank 126-50. — Oblig. ind. galicyjskie 98-50. — Losy prem. węgierskie 108-25. — Akcy kolei Komorzyko-Bog. 130-50. — Akcy kolei półn.-zach. austr. — 187-25. 6% Listy zast. hipoteczne 102-75. Marki 58-05. Ruble 122-75. — 6% Listy zast. galic. Zakładu kredy. Ziemi. 100—. —

Uspokobienie giełdy: stałe.


REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA Antoni Klobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publ.

Kraków 11 Stycznia.		Wiedeń 10 Stycznia.	
Biuro papierowe rosyjskie za 100 r.	120 50	128 25	
Banki srebrny obrotowy	1 88	1 70	
Banki niemieckie za 100 marek	57 50	56 50	
Dukat wazy	5 63	5 63	
50 frankówka	9 32	9 40	
Imperial austracki za 100 złr.	9 62	9 78	
Srebro wazy	100 —	100 —	
Kupony srebrne platne	99 50	—	
Listy zastawne i obliż.			
5% poltyoska k. z.owa galicyjska	99 50	102 50	
Obligacje ind. galicyjskie	98 —	99 25	
1% listy zast. Tow. kredy. ziemsk.	91 75	93 —	
1% listy zast. Tow. kredy. ziemsk.	98 95	99 50	
6% listy zastawne Banku hipot.	102 25	108 75	
6% listy długie galic. zaki. wlośd.	102 —	104 —	
5% listy zast. Banku hipot. gal. z pr. 10%.	98 25	99 50	
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, banknot za 100 złr. w. a.	94 —	96 —	
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, banknot za 100 złr. w. a.	98 —	101 —	
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 18 lat, banknot za 100 złr. w. a.	98 —	102 —	
7% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 20 lat, banknot za 100 złr. w. a.	103 —	106 —	
4% listy zastawne Król. Pol. ser. I (za 180 rubli)	97 —	99 —	
4% listy zastawne Król. Pol. ser. II (za 100 rubli)	97 —	99 —	
4% listy zastaw. Król. Pol. z r. 1869 (za 100 rubli)	98 25	99 50	
4% listy likwidacyjne Królestwa Pol. (za 100 rubli)	85 —	86 75	
Akcy kolejonw i bankowe.			
Akcy kolei Karola Ludwika	281 —	283 —	
Akcy kolei Lwowsko-Czerniowieckiej	173 —	173 —	
Akcy Banku hipotecz. w Lwowie	290 —	290 —	
Akcy Banku gal. d. Hand. i Przem. w Krak.	200 —	200 —	
Losy krajowe.			
Losy miasta Krakowa	13 25	20 75	
Losy miasta Stanisławowa	23 —	25 —	

Wiedeń 10 Stycznia.		płać		płać	
Obligacje działy państwa.					
4% Renta papierowa		72 75	72 90	Donau-Dampfsch.-Ges. 585 skr. 5%	
4% Renta srebrna		13 90	74 05	ElbŃyety 210 " 168 —	
4% Renta złota		87 85	88 00	Linz-Budweis 200 " 272 —	
128 25	5% Losy z roku 1854 po 250 złr.	122 —	122 50	Salzburg-Tyrol. 200 " 179 60	
58 50	4% " " " " " "	130 25	130 45	Ferdynanda Norbahu 1050 " 171 50	
5 53	4% " " " " " "	134 75	135 25	Franziska Józefa 210 " 181 —	
9 40	4% " " " " " "	171 —	171 50	Gal. Karola Ludwika 200 " 281 —	
9 73	4% " " " " " "	169 50	170 50	Koszykko-Oderberg 200 " 130 50	
100 —	Losy Como-Renten	27 —	28 —	Lwowski-Cern.-Jassy 200 " 172 70	
Obligacje indemnizacyjne.					
Oszczętki " " " " " " 10% podat.		104 50	—	Nordwest austr. Lit. R. 200 " 183 —	
102 50	Bukowinańskie " " " " " "	97 —	98 —	200 " 238 25	
93 25	Galicyjskie " " " " " "	98 50	98 90	Endofa " 200 " 168 50	
93 —	Korawańskie " " " " " "	101 —	—	Siedmiogrodzka I " 200 " 144 70	
99 50	Niżaso-Austryackie " " " " " "	104 75	105 50	Sztete-Eisenb.Gesell. " 200 " 278 50	
103 75	Wyżaso-Austryackie " " " " " "	103 —	—	Südbahn (Lombardy) " 200 " 101 —	
104 —	Szląskie " " " " " "	102 —	—	Thelabahn (Cisafiska) " 200 " 244 70	
99 50	Styryjskie " " " " " "	104 50	105 50	Węg. gal. Lupołowska " 200 " 147 70	
96 —	Siedmiogrodzkie " " " " " " 7%	96 25	96 75	Węg. gal. Nord-Ost " 200 " 146 25	
101 —	Węgierskie " " " " " "	97 25	97 75	Westb. Stahlw. " 200 " 169 25	
102 —	Węgier, z klauz. 1867 " " " " " "	95 50	96 50	Lisy zastawne.	
	5% Obligacji poś. kolei węgierskiej " " " " " "	125 50	126 —	6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat —	
	6% Renta węgierska złota " " " " " "	109 87	109 45	6% Boden Kredit algem. ztorem płatne 115 —	
	4% " " " " " " (za Ostbahn.)	86 40	86 70	6% " " papier. 33 lat 106 —	
Akcyjne bankowe.					
106 —	Anglo-austryackiego Banku " 120 zlr.	127 50	127 75	6% Towarz. kred. Krakowskiego 18 lat 106 —	
99 —	Boden-Credit węgierskiego " 140 " "	242 —	243 —	7% Lisy dłużno Włoa. " 20 lat 106 —	
99 50	Credit-Anstalt dla Han. i Przem. 160 " "	282 30	283 50	6% Towarzystwa kred. " 36 lat 100 —	
86 75	Credit-Anstalt węgierskie " 200 " "	260 50	261 —	6% " " ztote 36 lat 95 —	
283 —	Dispositen-Bank " 200 " "	217 —	218 —	6% Galicyj. Towarz. kredyt. ziemak. 92 —	
173 —	Escompt-Gesell. niż.-aust. " 500 " "	823 —	826 —	6% Galicyj. Towarz. kredyt. ziemak. 98 —	
25 —	Gal. Banku dla Hand. i Przem. 200 " "	117 —	117 25	6% " " Banku Hipot. lwow. " 102 —	
	Austro-węg. Banku (Nat.-Ban.) 600 " "	134 75	135 25	6% " " Banku Wodn. lwow. " 102 —	
	Unionbank " 100 " "	128 25	128 75	5% Bank. austr. węg. (Nationalb.) w. a. 100 —	
	Verkehrsbank ogólny " 140 " "			5% Szląsko-a str. Boden-Kredit 34 lat 106 —	
	Wied. Bankverein " 100 " "			5% Węg. ogóln. Boden-Kredit " 91 lat 101 —	
Akcyjne kolei.					
25 —	Albrechts " " " " " " 200 zlr. bez %	75 75	77 —	Prokuracya kolei.	
25 —	Alfred-Fiume " " " " " " 300 " 5%	157 50	153 25	Albrechts " " " " " " 300 zlr. 5% 89 —	
				Alfred-Fiume " " " " " " 200 " 80 —	
				Em. 1874 200 " 88 —	
				Donau - Dampfsch. 100 i 200 zlr. 6% 90 —	
				ElbŃyety " " " " " " 100 zlr. 4 1/2% 99 —	
				Em. 1892 300 " 99 —	

niemiej sznajstosowniejsem pokarmem na-
niadanie jest **RACAHOUT ARABISKE**.
Pokarm posilny i wzmacniajacy, przegotowany
przez Pa **DELANGRENIER w PARYŻU**.
Unikać fałszerstw i naśladowictwa).
W Galicji we wszystkich składach mat. apte-
cznych i w głównych aptekach. [189-3-10]

 Do dzisiejszego Niu do-
łącza się podziękowania o-
najsmaczniejszym i dyetycznym do-
wym środku „Nie kaszłaj” (miodo-
wo ziołowy ekstrakt słodowy i kar-
melaj) L. H. Pietscha i Spółk
w Wrocławiu.

Drukarni Józef Beckenkamp